



KRZYSZTOF AMIELAŃCZYK

 <https://orcid.org/0000-0001-6076-5417>

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Sorka, Kamil. Veritatem esse quaerendam. Prawda w rzymskim procesie cywilnym. Kraków: Księgarnia Akademicka, 2021 (ss. 402; ISBN 978-83-8138-511-4)

Keywords: truth, civil trial, Roman law, evidence, rhetoric

Słowa kluczowe: prawda, proces cywilny, prawo rzymskie, dowód, retoryka

I.

Staraniem Wydawnictwa Księgarnia Akademicka ukazała się w ubiegłym roku (dofinansowana przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach programu Diamentowy Grant) monografia z zakresu prawa rzymskiego prywatnego autorstwa dr. Kamila Sorki. Książka jest publikacją rozprawy doktorskiej przygotowanej i obronionej przez Autora na Wydziale Prawa i Administracji UJ w 2021 r. K. Sorka prowadził badania nad zagadnieniem prawdy w procesie rzymskim pod naukowym kierunkiem ks. prof. Franciszka Longchamps de Bériet, kierownika Katedry Prawa Rzymskiego, który pełnił w przewodzie doktorskim Autora, co zrozumiałe, funkcję mentora i promotora rozprawy. We wstępie do książki czytamy, że swe zainteresowanie problematyką prawdy w procesie rzymskim Autor zawdzięcza także Profesorowi Tomaszowi Giaro, którego monografia poświęcona zagadnieniu kryterium prawdy w argumentacji dogmatycznej rzymskich jurystów¹ zasugerowała mu przeniesienie perspektywy z prawa materialnego na prawo procesowe². Powyższe naukowe wpływy oraz inspiracje powinny już z góry dawać gwarancje dzieła odznaczającego się wysokim poziomem merytorycznym.

¹ Giaro, *Römische Rechtswahrheiten. Ein Gedankenexperiment*.

² Sorka, *Veritatem esse quaerendam*, 17.

Zanim poczynionych zostanie kilka uwag na temat prowadzonych przez Autora rozważań i postawionych tez, trzeba podkreślić, że praca potwierdza dotychczasowy, wcale niemały, wkład polskiej romanistyki w badania nad rzymskim procesem cywilnym. Stanowi ponadto chyba najlepszą odpowiedź na apel zachęcający do publikowania kolejnych prac z zakresu procesu rzymskiego, słusznie zgłoszony przez Profesor Marię Zabłocką³, monitorującą od lat postępy badań polskich romanistów.

II.

Autor w swej pracy, co szybko daje się zauważyć, chętnie odwołuje się do pojęcia prawdy we współczesnym polskim postępowaniu cywilnym, śmiało korzystając ze znacznego dorobku polskiej procesualistyki zbudowanego w obszarze teorii zasad procesowych⁴. Sięga wtedy po ważniejsze publikacje dotyczące zasady prawdy materialnej (formalnej) w polskim procesie cywilnym⁵. Stosowanie w pracy przez K. Sorkę współczesnej terminologii, a nawet przywoływanie współczesnych dylematów dotyczących zagadnienia prawdy w postępowaniu cywilnym, niejako na marginesie analizy zjawisk historycznych, jest usprawiedliwione. Czyni to prowadzony wywód lepiej zrozumiałym także dla czytelnika nieobeznane go z prawem rzymskim. Starając się unikać stosowania „kalki pojęciowej”, stawia przede wszystkim zasadnicze pytanie badawcze – tylko z pozoru współczesne – czy w procesie rzymskim obowiązywała zasada prawdy materialnej, czy raczej prawdy formalnej?⁶ Jest to pytanie dotyczące pojmowania prawdy przez starożytnych Rzymian, tyle że zadane w języku współczesnym, nie zaś pytanie o podobieństwo rozwiązań współczesnych do tych obecnych w prawie rzymskim.

Rzymianom można przypisać, choć tego nie artykułowali, znajomość i przestrzeganie licznych znanych dzisiaj zasad procesowych. Zasady procesowe są kategorią prakseologiczną i powstają w istocie po to, aby zapewnić sprawne wypełnienie funkcji stojącej przed wymiarem sprawiedliwości, jaką jest właściwe (tj. sprawiedliwe) rozstrzygnięcie sporu⁷. Takimi właśnie jawią się niektóre ponadczasowe maksymy, reguły i sentencje

³ Zagadnienia problemowe z zakresu rzymskiego postępowania cywilnego zawsze żywo interesowały polskich romanistów. Zob. zestawienie dorobku polskich romanistów w obszarze „Proces cywilny” autorstwa Zabłockiej, *Romanistyka polska po II wojnie światowej*, 63 i nast.

⁴ Na temat zasad procesowych pisali tylko przykładowo: Marszałkowska-Krześ, *Postępowanie cywilne*, 51 i nast.; Zieliński, *Postępowanie cywilne*, 21 i nast.; a zwłaszcza: Jakubecki, *Naczelne zasady postępowania cywilnego*; Gudowski, „O kilku naczelnych zasadach procesu cywilnego”.

⁵ Omówienie współczesnej literatury dotyczącej zasady prawdy w polskim procesie: Sorka, *Veritatem esse quaerendam*, 40 i nast. W szczególności chodzi tu o prace: Bogucki, „Teoretyczne aspekty poszukiwania prawdy materialnej”; Gizbert-Studnicki, „Prawda sądowa w postępowaniu cywilnym”; Harla, „Zasada prawdy w procesie cywilnym”; Jankowski, „Dążenie do poznania prawdy”; Knoppek, „Zmierzch zasady prawdy obiektywnej”. Zob. także literaturę dotyczącą zasady prawdy materialnej (formalnej) w: Amiełańczyk, „U podstaw prawa prywatnego”, 157 i nast.

⁶ Zasady rzymskiego procesu cywilnego zestawiają: Pogonowski, „Znaczenie rzymskich paremii procesowych”, 187 i nast.; Dajczak, Giaro, Longchamps de Bérier, *Prawo rzymskie*, 162 i nast.; Amiełańczyk, „U podstaw prawa prywatnego”, 157 i nast. (tam dalsza literatura).

⁷ Por. Dajczak, Giaro, Longchamps de Bérier, *Prawo rzymskie*, 159.

prawa rzymskiego⁸. Poszukiwanie obecności w procesie rzymskim zasad procesowych nawiązywać może także do stanowiska Nikolausa Thaddäusa von Gönnera, który jako pierwszy w 1801 r. rozpoczął formułowanie takich zasad jako najważniejszych reguł (*Maxime*) postępowania cywilnego, wyprowadzając je z samej jego istoty⁹. Co może jednak ważniejsze, wyprowadzanie takich reguł z obowiązujących przepisów prawa to właściwie typowo rzymski zamysł wyrażony w słynnej wypowiedzi Paulusa: *Non ex regula ius sumatur, sed ex iure quod est regula fiat* (D.50,17,1)¹⁰, zamieszczonej w odrębnym tytule *Digestów* Justyniana poświęconego regułom prawa¹¹.

Rzymianie pomimo swej powszechnie znanej niechęci do definiowania i tworzenia abstrakcyjnych pojęć oraz budowania teorii pozostawili – co może zaskakiwać – znaczną liczbę ponadczasowych reguł¹² dotyczących postępowania sądowego, które umożliwiają dzisiaj odtworzenie charakterystyki procesu rzymskiego¹³. Monografia K. Sorki zdaje się ów utrwalony pogląd o takiej aktywności potwierdzać, sytuując w centrum zainteresowań badawczych regułę wypowiedzianą przez jurystę Ulpiana: *Res iudicata pro veritate accipitur* (D.1,5,25 oraz D.50,17,207). Reguła ta została przez Autora skonfrontowana z najważniejszym współczesnym dylematem, a mianowicie: Której z prawd, materialnej czy formalnej, w procesie rzymskim oddawano pierwszeństwo?

III.

Monografia K. Sorki składa się z pięciu rozdziałów, których układ i zawartość na pewno zostały metodycznie przez Autora przemyślane, co nie znaczy jednak, że nie mogą budzić pewnych wątpliwości lub zastrzeżeń. Rozdział I poświęcony został rozumieniu prawdy w dyskursie filozoficznym i prawniczym, ma charakter wstępny i dobrze spełnia swe zadania. Następnie (w rozdziale II) przeszedł Autor do omówienia „środków nadzwyczajnych zmierzających do kształtowania prawdy w rzymskim procesie cywilnym”, to jest rzymskich instytucji: przysięgi procesowej (*iusiurandum in iure*), uznania roszczenia przed pretorem (*confessio in iure*) i zapytania przed pretorem (*interrogatio in iure*). Właściwe rozważania, o najwyższym ciężarze gatunkowym, znalazły się w rozdziałach III i IV. Autor najpierw omówił „środki zwyczajne zmierzające do stwierdzenia

⁸ O znaczeniu maksym i reguł prawa rzymskiego zob. Kupiszewski, *Prawo rzymskie a współczesność*, 113 i nast.

⁹ Za: Marszałkowską-Krześ, *Postępowanie cywilne*, 52.

¹⁰ Tłum.: „Reguły nie tworzą prawa, lecz się z niego wywodzą”.

¹¹ D.50,17: *De diversis regulis iuris antiqui*. Por. także tytuł D.50,16 poświęcony „słów znaczeniu” (*De verborum significatione*).

¹² Za pewną cezurę doniosłości reguł (paremii) z zakresu rzymskiego procesu cywilnego mógłby posłużyć fakt, że na 86 paremii prawa rzymskiego wybranych przez zespół romanistów Uniwersytetu Warszawskiego zdobiących kolumny gmachu Sądu Najwyższego w Warszawie aż 16 dotyczy ściśle procesu rzymskiego, a kilka innych ma z procesem luźniejszy związek. Por. wykaz inskrypcji w: Wołodkiewicz, „Paremie prawnicze”, 173 i nast.

¹³ Użycie współczesnych modeli zasad procesowych to bardzo dobry sposób na porównanie starożytnego i współczesnego postępowania cywilnego. Takiej metody używali wybitni romanisci Max Kaser, a także w mniejszym zakresie Leopold Wenger. Por. Metzger, „Roman Judges”

prawdy w rzymskim procesie cywilnym” (rozdział III). Podzielił swe rozważania na te dotyczące sędziowskiej oceny dowodów (pkt 1) i te dotyczące środków dowodowych (pkt 2). Rozdział IV z kolei poświęcił wspomnianej na wstępie słynnej regule autorstwa Ulpiana: *Res iudicata pro veritate accipitur*. Merytoryczne rozważania zamknął Autor w rozdziale V. Rozdział ten, opatrzony tytułem „Sposoby falsyfikacji wyroku”, dotyczy postępowania egzekucyjnego, przywrócenia do stanu poprzedniego i apelacji.

Dostrzegając możliwe powody leżące u podstaw wyboru takiej a nie innej kolejności omawiania zagadnień (zapewne chodziło o trzymanie się chronologii procesu), zauważyć jednak wypada, że lepiej przysłużyłoby się komunikatywności wywodu umieszczenie problematyki „nadzwyczajnych środków” na końcu rozważań, jako jednak mniej istotnych, uzupełniających główny wywód. Zresztą, poświęcenie im aż 120 stron wydaje się lekką przesadą, w sytuacji gdy podstawowym dla przedmiotowego tematu zagadnieniom (pomieszczonym w rozdziałach III i IV) poświęcono, ale już łącznie, 170 stron. Ponadto, w ramach rozdziału III, bardziej zrozumiałe byłoby umieszczenie najpierw informacji o środkach dowodowych (dowodach) w procesie rzymskim, a potem dopiero o sędziowskiej ocenie tychże. Nie przekonuje także brzmienie tytułu ostatniego rozdziału. W obecnej redakcji tytuł sugeruje, że postępowanie egzekucyjne, przywrócenie do stanu poprzedniego i apelację Autor uważa za „formy fałszowania wyroku”. Jeśli w ogóle pozostać przy „falsyfikacji” (zapewne przeciwieństwie prawdy w założeniu Autora), tytuł znacznie lepiej brzmiałby na przykład w wersji: „Formy podważenia falsyfikacji wyroku”. Tym bardziej szkoda popełnionego błędu, że Autor chętnie w swoich wywodach tego rozdziału używa terminów: „podważenie”, „wzruszenie” czy „zrewidowanie” nieprawdziwego wyroku, czyli takiego, który nie polega na prawdzie, który jest fałszywy¹⁴.

Na wysokie uznanie zasługują za to cząstkowe „wnioski”, które Autor regularnie zamieszcza po każdym rozdziale. W sytuacji trudnej materii podejmowanej w książce pozwalają one czytelnikowi na szybkie zebranie i utrwalenie w pamięci rezultatów przedstawionych dotychczas badań.

IV.

Lektura pracy K. Sorki dostarcza dużej satysfakcji, angażując do przemyśleń i skłaniając do podążania – z aprobatą dla stawianych wniosków – za argumentacją jej Autora. Niemniej wydaje się, że szczególnie wysoki poziom praca osiąga w rozdziale III poświęconym środkiem dowodowym zmierzającym do wykrycia prawdy w procesie rzymskim. Autor słusznie wywodzi, że „Z punktu widzenia poszukiwania prawdy w procesie cywilnym kluczowe pozostaje właśnie pojęcie dowodu – *probatio*”¹⁵. W pierwszej kolejności podstawą swych badań nad dowodzeniem w procesie uczynił *Topiki* Cyserona i podręcznik *O kształceniu mówcy* Kwintyliana. Słusznie podążył w swych rozważaniach za rozpoznawalnym dla retoryki prawniczej podziałem dowodów na *probationes artificiales* i *inartificiales*, w którym to podziale, co udowodnił w dalszych rozważaniach, tkwi

¹⁴ Zob. Sorka, *Veritatem esse quaerendam*, 317 i nast.

¹⁵ Zob. *ibid.*, 197.

przecież załączek diskutowanego problemu o obecności prawdy materialnej (formalnej) w procesie rzymskim. Jak wynika także z rozważań Autora, pojęcia zarówno *probationes artificiales*, jak i *inartificiales* nie były jednolite, gdyż zawierały w sobie różnorodne, trudne dzisiaj do uchwycenia treści. Rzymianie często borykali się, tak jak my współcześnie, z niedostatkami dowodów bezpośrednich. Pragnienie odkrycia prawdy w procesie podpowiadało niejednokrotnie umożliwienie dowodzenia w inny sposób, także przez dopuszczenie dowodu oratorskiego czy dowodu pośredniego. Może warto byłoby zatem dostrzec jeszcze jedną ciekawą perspektywę badawczą, jaka stwarzają poszlaki, dowód, którego nie sposób przecież ograniczać do procesu karnego, choćby z racji swoistej tożsamości zasad postępowania w dobie *cognitio extra ordinem*. Zwłaszcza że problem poszlak w procesie rzymskim był już podejmowany w nauce, także polskiej¹⁶.

Okazuje się bowiem, że pojęcie *probationes artificiales* nie było, przynajmniej dla Kwintyliana, jednolite. *Probationes artificiales* nie powinny być utożsamiane wprost z poszlakami, jako znaczeniowo szersze¹⁷. Na *probationes artificiales* składały się, po pierwsze, *signa* (wskazówki, wskazania), po drugie, *argumenta* (argumenty), w końcu po trzecie, *exempla* (przykłady)¹⁸. Kwintylian zdawał się traktować *signa* jako najważniejsze spośród *probationes artificiales*. Twierdził, że liczne rozważane *signa* służą wszakże do budowy argumentów (są ich częścią), ale istnieją liczące się powody, dla których należy je wyraźnie od *argumenta* odróżniać. Po pierwsze, twierdził, że *signa* z zasady podpadały pod główny, właściwy dowód (ten pozaoratorski)¹⁹. Po drugie, *signa*, nie budząc z reguły żadnych wątpliwości, nie mogły być utożsamiane z argumentami. Podczas gdy *signa* nie pozostawiały miejsca na ich kwestionowanie, argumenty mogły być podnoszone jedynie w kontrowersyjnych sprawach. Jednocześnie, jeśliby jakieś *signa* jednak wątpliwości rodziły, one nie stawały się przez to argumentami, lecz same wymagałyby argumentów, aby je wesprzeć. Wykład Kwintyliana jest wystarczająco obszerny, aby pokusić się o twierdzenie, że *signa* były, po pierwsze, pełnoprawnymi środkami dowodowymi i należały do codziennego arsenału mówcy sądowego. Po drugie, gdyby istniały jakiegokolwiek ograniczenia w posługiwaniu się nimi, Kwintylian z całą pewnością, jako mówca sądowy, musiałby no tym wspomnieć. W końcu, w świetle jego wywodów, za

¹⁶ Papierkowski, „Dowód pośredni w starożytnym procesie karnym”, 111 i nast.; Papierkowski, *Dowód poszlakowy w postępowaniu karnym*, 55 i nast. W polskiej literaturze karnistycznej jako przykład rzymskiego procesu poszlakowego podawany jest słynny proces Milona, oskarżonego o zabójstwo Klodiusza, w którym uczestniczył Ciceron. Zob. też oprócz prac Papierkowskiego: Kmiciek, *Prawo dowodowe*, 51. Jak można się tylko domyślać, opinia ta oparta została na tych fragmentach mowy Cicerona *pro Milone*, które do poszlak rzeczywiście nawiązywały (zalicza się do nich na pewno Cic., *Mil.* 52). Nie można jednak i tu mieć pewności, że w sprawie nie było żadnych dowodów bezpośrednich. Zob. przekaz Kwintyliana: *‘insidiatus est Clodius Miloni, non Milo Clodio: ille cum seruis robustis, hic cum mulierum comitatu, ille equis, hic in raeda, ille expeditus, hic paenula inretitus’* (Quint., *Inst.* 5,10,50). Zob. też ostatnio o poszlakach w procesie rzymskim Amielińczyk, „W poszukiwaniu rzymskich korzeni”, 11–25.

¹⁷ Litewski, *Rzymski proces karny*, 93, w świetle wykładu Kwintyliana na temat *probationes artificiales* oraz *probationes inartificiales* nie wykazał się wystarczającą precyzją. Autor pisał: „te pierwsze były tworzone przez mówców (argumenty). W zasadzie chodziło głównie o dowody poszlakowe ważne zwłaszcza w procesach karnych, w szczególności przed *quaestiones perpetuae*”.

¹⁸ Quint., *Inst.* 5,9,1–2.

¹⁹ Mówcy zapewne chodziło o to, że ten dowód główny, o charakterze dowodu bezpośredniego, omawiane *signa* potwierdzały, wspierały. Nie ma tu, jak się zdaje, wystarczających argumentów dla tezy, że dowód poszlakowy miałby mieć wyłącznie charakter subsydiarny bądź akcesoryjny.

dopuszczalny w praktyce należałoby uznać nawet taki proces, w którym wyrok zapadłby na podstawie samych tylko *probationes artificiales*, w tym poszlaki (*signa*).

Tak czy owak, nieocenioną zasługą K. Sorki jest uważne i precyzyjne, w stopniu, w jakim pozwalają źródła, skonfrontowanie problematyki z zakresu retoryki prawniczej z problematyką technicznie rozumianych środków dowodowych, w tym zwłaszcza zeznań świadków. Pozwoliło to oddać „ducha rzymskiego procesu” w nowatorski, oryginalny sposób, gdzie sztuka oratorska okazała się z jednej strony znakiem rozpoznawczym procesu czasów Cycerona i Kwintyliana, ze swą funkcją perswazyjną wobec sędziego mającego wydać wyrok, a inspiracją dla przemian w okresie prawa cesarskiego z drugiej strony, kiedy model dowodu retorycznego poddawany był coraz silniejszej weryfikacji na rzecz obiektywizacji ustaleń sędziowskich pod wpływem dyrektyw zawartych w reskryptach cesarskich. Na koniec tej części rozważań nie omieszkał Autor pamiętać o swym podstawowym celu badawczym, by ostatecznie skonstatować, że:

W miarę rozwoju procesu kognicyjnego i stosowania go w coraz szerszym kręgu spraw przechodziło postępowanie dowodowe stopniowo od dowodu retorycznego – sprzyjającego *de facto* – prawdziwej formalnej, bo skierowanego na zwycięstwo procesowe – do dowodu sędziowskiego, nastawionego na wydobycie wiedzy, a więc prawdy materialnej²⁰.

V.

W pewnym stopniu odczuwalny jest brak – w pracy poświęconej prawdzie w procesie – pogłębionych rozważań o kontradiktoryjności (sporności) rzymskiego postępowania²¹. Kontradiktoryjność przeciwstawiana bywa inkwizycyjności, także w badaniach nad prawem rzymskim. Sprawa dotyczyłaby kwestii, do kogo w postępowaniu rzymskim należało wykazanie faktów i gromadzenie materiału dowodowego? Jeśli gromadziły tylko strony, można mówić o czystej kontradiktoryjności, jeśli sąd – o inkwizycyjności postępowania. Oczywiście proces rzymski był wyraziście kontradiktoryjny i tradycja romanistyczna pomimo mroków średniowiecza, w którym zrodził się konkurencyjny model inkwizycyjny, wpłynęła w znaczącej mierze na prawo nowożytne. Rozgrywał się według reguły: *Da mihi factum, dabo tibi ius*²². Sentencja wyrażała obowiązek sformułowany dla stron postępowania dostarczenia i udowodnienia faktów (twierdzeń o faktach) przy biernej, bezstronnej obserwacji przez sąd przebiegu realizacji tego obowiązku²³. Niedaleko leży też inne ważne zagadnienie ciężaru dowodzenia – *onus probandi*, które też przecież ściśle powiązane jest z kontradiktoryjnością. Problematyka zatem niezwy-

²⁰ Zob. Sorka, *Veritatem esse quaerendam*, 274.

²¹ Autor o kontradiktoryjności jednak wspomina w ramach podrozdziału o „retorycznej perspektywie teorii dowodowych”, gdy zasadnie twierdzi, że w ramach „retorycznej *probatio*” jest dla niej miejsce: „Trudno chyba byłoby również dzisiaj o bardziej syntetyczną apologię kontradiktoryjności procesu cywilnego i związanej z nią w sposób nieunikniony – zasady prawdy formalnej”. *Ibid.*, 206.

²² Tłum.: „Daj mi okoliczności faktyczne, a ja ci wskażę prawo”.

²³ Reguła ta koresponduje z inną: *Facta probantur, iura novit curia* (tłum.: „Okoliczności faktyczne należy udowodnić, a prawo sąd zna”), która zwalnia strony od wykazywania znajomości właściwej interpretacji przepisów prawa.

kle istotna dla prowadzonych rozważań dotyczących charakteru i treści możliwej finalnie do osiągnięcia prawdy.

Praca być może zyskałaby na wartości, gdyby została wzbogacona o pogłębione rozważania dotyczące bezstronności sędziego. Jak wiadomo, prawda może odpowiadać rzeczywistości (prawda materialna) albo wyłaniać się ze zgromadzonego w toku sprawy sądowej materiału dowodowego (prawda formalna), ale na stan tego materiału pierwszorzędny wpływ ma aktywność orzekającego sędziego. Bezstronność sędziowska jest jednym z ważniejszych postulatów stojących przed postępowaniem sądowym, zapewnić ma dojście do prawdy i sprawiedliwy wyrok. Jednak postulat bezstronności sądu najłatwiej osiągnąć, realizując zasadę prawdy formalnej (sąd nie dopuszczając dowodów z urzędu, nie poprawia, bądź nie pogarsza, w ten sposób położenia stron). Ponieważ w procesie rzymskim materiał dowodowy dla sądu gromadziły same strony, uznać trzeba, że proces rzymski z tego powodu odpowiadał zasadzie prawdy formalnej. Jednak nawet brak inicjatywy dowodowej po stronie sędziego nie oznacza jeszcze, że sędzia przy orzekaniu okaże się bezstronny. Wchodzimy tu także w sędziowską ocenę dowodów i problematykę z nią związaną. Rzymianie znali ponadto procedurę podważenia wyroku na podstawie braku tej bezstronności we własnej sprawie²⁴. Bezstronność miała przede wszystkim zapewnić reguła: *Nemo est iudex in propria causa*²⁵.

Niezwykle ciekawe i dlatego warte szczególnego odnotowania są uwagi Autora dotyczące prawodawstwa cesarza Hadriana, to jest cesarskich reskryptów, z których wiele ma walor procesowy. Po raz kolejny okazuje się bowiem, że problematyka, którą zajął się w swojej monografii Autor, zmusiła go do powiązania zasady prawdy materialnej (formalnej) z innymi jeszcze zasadami procesowymi, których znajomość dałoby się bez trudu przypisać Rzymianom. W całej rozciągłości należy więc zgodzić się z poglądem wyrażonym po skrupulatnej analizie reskryptów cesarza, że: „O ile Hadrian przewyciężył wcześniejszą pisemność, a zatem i pośrednio zeznań świadków, to wolno chyba przyjąć, że jako pierwszy rzymski prawodawca powiązał w tak wyraźny sposób domyślną zasadę prawdy materialnej z zasadami bezpośredniości i ustności procesu”²⁶. Nawiązując jeszcze do prawodawstwa Hadriana, można uzupełniająco dodać, że poszukiwanie prawdy w trakcie przesłuchania świadka przy użyciu tortur leżało także na sercu tego cesarza i stało się swoistym kryterium doboru sposobu ich przeprowadzania, o czym świadczą zawarte w reskryptach szczegółowe zasady reglamentacji tortur²⁷.

²⁴ Por. Yale, „Iudex in propria causa”, 80 i nast.

²⁵ Tłum.: „Nikt nie może być sędzią we własnej sprawie”. Paremia oparta na tekście konstytucji z 376 r. cesarza Walensa, Gracjana i Walentyniana: *Neminem sibi esse iudicem vel ius sibi dicere debere* (C.3,5,1) oraz na przekazie Ulpiana: *Iniquum est aliquem suae rei iudicem fieri* (D.5,1,17).

²⁶ Zob. Sorka, *Veritatem esse quaerendam*, 226.

²⁷ Zob. w szczególności Amielańczyk, „Quaestio per tormenta”, 51–62.

Bibliografia

Źródła prawne

- D.1,5,25.
D.5,1,17,207.
D.50,16.
D.50,17,1.
C.3,5,1.

Źródła nieprawnicze

- Quint. *Inst.* 5,9,1–2.
Quint. *Inst.* 5,10,50.

Opracowania

- Amiełańczyk, Krzysztof. „U podstaw prawa prywatnego: «Rzymski proces cywilny» i jego zasady (Uwagi na marginesie nowego podręcznika prawa rzymskiego W. Dajczaka, T. Giaro i F. Longchamps de Bériera)”. *Gdańskie Studia Prawnicze* 24 (2010): 157–75.
- Amiełańczyk, Krzysztof. „W poszukiwaniu rzymskich korzeni dowodu poszlakowego. Wstępne kwestie źródłowe”. *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego* 24, z. 105 (2019): 11–25.
- Amiełańczyk, Krzysztof. „Quaestio per tormenta. O wartości dowodowej zeznań uzyskanych za pomocą tortur w rzymskim procesie karnym okresu pryncypatu”. W: *O prawie i jego dziejach księgi dwie. Studia ofiarowane Profesorowi Adamowi Lityńskiemu w czterdziestopięciolecie pracy naukowej i siedemdziesięciolecie urodzin*, red. Marian Mikołajczyk *et al.*, 51–62. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2010.
- Bogucki, Olgierd. „Teoretyczne aspekty poszukiwania prawdy materialnej w nowym modelu postępowania cywilnego”. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 62, z. 1 (2000): 53–60.
- Dajczak, Wojciech, Giaro, Tomasz i Longchamps de Bériera, Franciszek. *Prawo rzymskie. U podstaw prawa prywatnego*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 2014.
- Giaro, Tomasz. *Römische Rechtswahrheiten. Ein Gedankenexperiment*. Frankfurt am Main: Vittorio Klostermann, 2007.
- Gizbert-Studnicki, Tomasz. „Prawda sądowa w postępowaniu cywilnym”. *Państwo i Prawo* 64, z. 7 (2009): 5–19.
- Gudowski, Jacek. „O kilku naczelnych zasadach procesu cywilnego – wczoraj, dziś i jutro”. W: *Prawo prywatne czasu przemian. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Stanisławowi Soltyśkiemu*, red. Aurelia Nowicka, 1015–33. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 2005.
- Harla, Andrzej Grzegorz. „Zasada prawdy w procesie cywilnym (art. 3 i 232 k.p.c.)”. W: *Honeste procedere. Księga Jubileuszowa dedykowana Profesorowi Kazimierzowi Lubińskiemu*, red. Agnieszka Laskowska-Hulisz, Joanna May, Marek Mrówczyński, 189–205. Warszawa: Wolters Kluwer Polska, 2018.
- Jakubecki, Andrzej. „Naczelne zasady postępowania cywilnego w świetle nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego”. W: *Czterdziestolecie Kodeksu postępowania cywilnego*, red. Izabela Ratusińska, 349–79. Kraków: Kantor Wydawniczy Zakamycze, 2005.

- Jankowski, Janusz. „Dążenie do poznania prawdy w postępowaniu cywilnym”. *Acta Universitatis Lodziensis, Folia Iuridica* 73 (2014): 117–27.
- Kmieciak, Romuald, red. *Prawo dowodowe. Zarys wykładu*. Kraków: Wolters Kluwer, 2005.
- Knoppek, Krzysztof. „Zmierzch zasady prawdy obiektywnej w procesie cywilnym”. *Palestra* 50, nr 1–2 (2005): 9–14.
- Kupiszewski, Henryk. *Prawo rzymskie a współczesność*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1988.
- Litewski, Wiesław. *Rzymski proces karny*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2003.
- Marszałkowska-Krześ, Elwira, red. *Postępowanie cywilne*. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck, 2008.
- Metzger, Ernst. “Roman Judges, Case Law, and Principles of Procedure”. *Law and History Review* 22, no. 2 (2004): 243–75.
- Papierkowski, Zdzisław. „Dowód pośredni w starożytnym procesie karnym”. *Roczniki Teologiczno-Kanoniczne* 10, z. 4 (1963): 109–21.
- Papierkowski, Zdzisław. *Dowód poszlakowy w postępowaniu karnym. Studium procesowo-prawne*. Lublin: Wydawnictwo Towarzystwo Naukowe KUL, 1933.
- Pogonowski, Piotr. „Znaczenie rzymskich paremii procesowych dla współczesnej procedury cywilnej”. W: *Starożytne kodyfikacje prawa. Materiały z konferencji zorganizowanej 10–11 kwietnia 1999 r. w Lublinie*, red. A. Dębiński, 187–98. Lublin: Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 2000.
- Sorka, Kamil. *Veritatem esse quaerendam. Prawda w rzymskim procesie cywilnym*. Kraków: Wydawnictwo Księgarnia Akademicka, 2021.
- Wołodkiewicz, Witold. „Paremie prawnicze”. W: Witold Wołodkiewicz, *Czy prawo rzymskie przestało istnieć?*, 20–31. Kraków: Kantor Wydawniczy Zakamycze, 2003.
- Yale, David Eryl Corbet. “Iudex in propria causa: an historical excursus”. *Cambridge Law Journal* 33, no. 1 (1974): 80–96.
- Zabłocka, Maria. *Romanistyka polska po II wojnie światowej*. Warszawa: Wydawnictwo Liber, 2002.
- Zieliński, Andrzej. *Postępowanie cywilne. Kompendium*. Warszawa: C.H. Beck, 2009.